

Izabella SMENTEK

ŚWIĘTYCH OBCOWANIE NA PRZYKŁADZIE ZAKONU KARTUZÓW

Treść: 1. Wprowadzenie; 2. Zależność od Ducha Świętego; 2. 1. Niewidzialna więź; 2.2. Więź ponad tym, co doczesne; 2. 3. Źródło komunii świętych; 3. Więź z Chrystusem; 3. 1. Więź z Chrystusem jako istota świętych obcowania; 3.2. Cechy świętych obcowania; 3.2.1. Trwanie w Chrystusie; 3. 2. 2. Eucharystia; 3.2.3. Dar z siebie; 4. Udział w miłości i ofierze Chrystusa; 4. 1. Komunijny wymiar modlitwy i postu; 4. 2. Pokonanie zła i wzrost dobra; 4. 3. Całkowity dar z siebie; 5. Tworzenie więzi; 5.1. Czuwanie z Kościołem i dla Kościoła; 5. 2. Wzajemna wymiana dóbr; 5.2.1. Wzajemność i bezinteresowność; 5. 2. 2. Modlitwa wzajemna; 5.3. Drogi przekazu dóbr duchowych; 5. 4. Apostolstwo w komunii świętych; 6. Solidarna odpowiedzialność za świat; 7. Podsumowanie.

Słowa kluczowe: świętych obcowanie, kartuzi, św. Bruno, dar z siebie, dobra zbawcze

Keywords: the communion of saints, Carthusians, St. Bruno, gift of oneself, goods of salvation

Skróty: Dekret *Perfectae caritatis* – DZ, Konstytucja *Gaudium et spes* – KDK, Konstytucja *Lumen gentium* – KK; Katechizm Kościoła Katolickiego – KKK, konstytucja *Sacrosanctum Concilium* – KL

1. Wprowadzenie

Poza więzią, która jest dostrzegalna, właściwa najrozmaitszym wspólnotom ludzkim, w Kościele istnieje jeszcze inna: wyjątkowa i niespotykana w żadnej innej społeczności. To najważniejsze, a zarazem specyficzne dla Kościoła spoiwo, to świętych obcowanie. Najkrócej można je określić jako wspólnotę w Chrystusie. *Communio sanctorum* z definicji odnosi się do tego, co święte. Obcowanie, wspólnota, *communio* mówi o tym, że rzeczywistość ta ma kogoś lub coś wspólnego; kogoś – a więc Chrystusa, coś – więź z Nim, która jednocześnie łączy wszystkich między sobą.

Świętych obcowanie to rzeczywistość niesprowadzalna do więzi społecznych, czy międzyludzkich, którymi zajmuje się socjologia, bądź psychologia. Dlatego właściwym jest ukazanie jej za pomocą modelu, w którym zewnętrzne, socjologiczne znamiona więzi są znikome. Takim przykładem jest komunია rozciągająca się po obu stronach życia, a więc święta wymiana, „obcowanie” mieszkańców nieba – ludzi i aniołów, czy czyścica z pielgrzymującymi na ziemi. Podobny obraz obserwujemy na tym świecie, jeśli weźmiemy pod uwagę najściślejszy zakon kontemplacyjny – Kartuzów i jego żywą, nie tylko instytucjonalną więź z całym Kościołem; jego miejsce i funkcję w Kościele.

Istotą świętych obcowania jest udział ochrzczonych w komunii trynitarniej; udział ten jest wspólny dzięki więzi, którą tworzy Duch Święty. Jest to więc temat trynitarny, ale i eklezjologiczny, ponieważ więź ta jest możliwa tylko w Kościele

i jest istotna dla niego; a także eschatologiczny, ponieważ dotyczy wszystkich – po obu stronach życia. W duchowości kartuzów, ów eklezjalno-eschatyczny sens znajduje swój szczególny wyraz. Są to zakonnicy, którzy na tym świecie podjęli próbę życia jakby między śmiercią a zmartwychwstaniem. Słowa „jakby” i „sens” są tu bardzo ważne. Pomimo licznych elementów upodabniających byt kartuza do „śmierci dla świata”, mnisi nie mogą być przecież pewni zbawienia, jak przebywający w sytuacji nieba czy w czyśćcu. „Sens” mówi o tym, że nie jest to próba tylko dla próby, dla sprawdzenia swoich sił w oryginalnym zakonnym „survivalu”. Sens jest eklezjalno - eschatyczny właśnie dlatego, że ich życie stanowi dobro Kościoła, a nie tylko indywidualne. Kartuzcy¹ pustelnicy przez swoje zewnętrzne odosobnienie nie oddzielają się od wspólnoty eklezjalnej. Przeciwnie, głębiej wchodzi w to, co stanowi jej sens. Chronią samą istotę więzy i intensywniej podejmują odpowiedzialność za nieustanny dopływ łaski, za stałą aktualizację powszechności Kościoła, aby był tym, czym jest i powinien być.

Świętych obcowanie to wielopłaszczyznowa rzeczywistość, która obejmuje obszary „tego i tamtego” świata – od wyżyn nieba po nowoochrzczone niemowlęta i cierpiących w czyśćcu. Na ziemi rozciąga się od wielomilionowych rzesz zgromadzonych przy jednym ołtarzu np. podczas kanonizacji św. Jana Pawła II, po głębię duszy kartuza.

2. Zależność od Ducha Świętego

2. 1. Niewidzialna więź

Pierwszą, narzucającą się cechą komunii świętych jest jej niewidzialność, tj. to, że nie wymaga znamion doczesnych. Owszem, są one obecne - niekiedy wskazują na istnienie tej więzy – ale nie pierwszoplanowe. Dlatego może ona istnieć niezależnie od tego, co widzialne.

Izolacja od świata rozumianego jako doczesność stanowi wspólną cechę mieszkańców „tamtego świata” i kartuzów. Święci poznają stworzenia dzięki Stwórcy.² Co do przebywających w czyśćcu teologowie sugerują ich ograniczoną wiedzę na temat spraw zewnętrznych.³ Ci, którzy odeszli z doczesności, wiedzą o niej to, co im Bóg pozwala znać.⁴ Statuty Kartuzów mówią wprost, że wybrana przez nich cisza ma upodobnić ich byt do tamtego świata, którego tu nie słyhać.⁵ Charakterystyczny termin św. Brunona i Gwinona I *quies cellae* – pokój celi – oznacza tajemniczy stan duszy, trwanie w Bogu.⁶ *Quies* to zniknięcie ze świata, podobne śmierci

¹ „Kartuzki” – odnoszący się do kartuza, w odróżnieniu od „kartuski” – odnoszący się do miasta Kartuzy.

² Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, Kraków 1923, 23n.

³ Por. tamże, 186.

⁴ Por. J. BOCHENEK, *Świętych obcowanie w nauce Stanisława Hozjusza*, Lublin 1960, 63.

⁵ Por. *Statutes of the Carthusian Order*, 1989 (dalej: *Statuty*), II, 14.

⁶ Por. W. LESNER, *Milczenie i samotność w zakonie Kartuzów w świetle pism św. Brunona, Guinona I oraz Guinona II*, Poznań 1999, mps., 88.

odejście jednoznaczne i całkowite.⁷ Oprócz izolacji od tego, co zewnętrzne, pojęcie to wskazuje na otwarcie się na pełnię pokoju, którego udziela jedynie Bóg. To On jest Źródłem poznania dla zjednoczonych z Nim. W tym przypadku nie chodzi oczywiście o przepływ informacji, ale o dar mądrości i prawdy od Ducha Świętego. Kartuz odsuwa się od detalicznych informacji o ludziach i sprawach, bo istotnym tematem jego modlitwy jest przede wszystkim zbawienie.

Z zewnętrznego punktu widzenia pustelników charakteryzuje nie tylko izolacja od świata, ale i pozorna ucieczka od Kościoła rozumianego jako wielka wspólnota. Mnisi różnią się w liturgii, mają własne posty przekraczające dalece zwykle wymagania pokutne, na co dzień odcinają się od bieżących informacji. W sensie teologicznym natomiast ich życie stanowi wzór pełnego daru z siebie; ofiary motywowanej miłością Boga i bliźniego (por. KDK 24). Kartuzi nie opuszczają wielkiej rodziny ludzkiej. Traktują swoją samotność jako specjalne zadanie w Kościele, gdzie rzeczy widzialne są podporządkowane niewidzialnym.⁸

Nie chodzi tu o jakiegokolwiek „rzeczy niewidzialne”, ale o to, co ma istotne znaczenie dla zbawienia. *Communio sanctorum* to współuczestnictwo w dobrach zbawczych.⁹ Wśród tych dóbr można wyróżnić miłość i nadzieję,¹⁰ świętość,¹¹ a także łączność w oddawaniu chwały Bogu, którą Katechizm nazywa najgłębszym powołaniem Kościoła (por. KKK 959). Już starożytność chrześcijańska daje dowody wiary, że najpełniejszą jedność buduje modlitwa.¹² Ten rys natury Kościoła, w którym to, co ludzkie jest podporządkowane Boskiemu, a widzialne niewidzialnemu, znajduje wyraz w liturgii kartuzów.¹³

2.2. Więż ponad tym, co doczesne

Komunia dotycząca spraw świętych przekracza to, co doczesne. Nie szkodzi jej śmierć, ale grzech.¹⁴ Ktoś, kto umiera, zostaje wykluczony z historii, ale nie traci z nią kontaktu. Zabiera ze sobą więzi międzyludzkie, bo te należą do istoty człowieczeństwa, pisze Joseph Ratzinger.¹⁵ Możemy dodać za Norwidem, że nie chodzi tu o jakiegokolwiek więzi, ale o te najbardziej duchowe, te, które mają przetrwać

⁷ Por. tamże, 89.

⁸ Por. *Statuty*, IV.34.1.

⁹ Por. M. CANÉVET, *Le corps commun de l'Église chez Gregoire de Nysse*, *Quatre fleuves* 25-26(1988), 50; W. KASPER, "Kościół jako sakrament jedności", *Communio* 1988, nr 2, 6.

¹⁰ Por. J. BOCHENEK, *Świętych obcowanie w nauce Stanisława Hożjusza*, dz. cyt., 62; S. WIEDENHOFER, "Ekklesiologie", w: *Handbuch der Dogmatik*, red. T. SCHNEIDER, t. 2, Düsseldorf 1992, 92.

¹¹ Por. tamże, 124.

¹² Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 37.

¹³ Por. *Statuty*, VI, 41, 2.

¹⁴ Por. M. LIENHARD, "La communion des saints", *Quatre fleuves* 25-26(1988), 127; CH. SCHÖNBORN, "The communion of saints as three states of the Church: pilgrimage, purification and glory", *Communio*, summer 1988, 173.

¹⁵ Por. J. RATZINGER, *Eschatologie – Tod und ewiges Leben*, Regensburg 1978, 152.

w wieczności.¹⁶ Również kartuzi żyją tak, jakby już opuścili ten świat, niezauważeni przez resztę ludzkości. Żyją bardziej światem przyszłym niż doczesnym.¹⁷ Sami porównują swoją codzienność do przedsionka nieba, do pokoju, w jakim przebywają aniołowie. Dostrzegają w swoim oddaniu Bogu antycypację rzeczywistości ostatecznej.¹⁸ Oczywiście są wciąż zależni od tego, co doczesne. Nadal mogą zgrzeszyć i muszą zmagać się ze swoimi ziemskimi słabościami.¹⁹ Ich odłączenie od konkretnej wspólnoty związanej z jakimś miejscem i kulturą, niesie w sobie motyw powszechności świętych obcowania – odłączeni od wszystkich, są złączeni z każdym.²⁰

2. 3. Źródło komunii świętych

Warunkiem zaistnienia każdej wspólnoty ludzkiej jest posiadanie kogoś lub czegoś wspólnego. Ktoś jest ważniejszy niż coś. W przypadku *communio sanctorum* rzeczywistością wspólną jest Ktoś – wspólnota ta tworzy się przez udział w życiu Boga, który jest komunią Osób.²¹ Św. Jan Paweł II nazywa obcowanie świętych doskonałą formą jedności Kościoła. Widzi w niej eschatyczny owoc świętości, której Duch Święty udziela w Kościele.²² W takim ujęciu można powiedzieć, że Duch Święty jest Twórcą jedności Kościoła, a świętych obcowanie jej istotą i tworzywem. Stosowane określenia: *communio*, *koinonia*, świętych obcowanie podkreślają wyjątkowość tej więzi. Obejmuje ona coś więcej niż jedność słów, myśli, postaw, a nawet wyznania wiary. Chodzi tu o jedność osobową, wypływającą ze zjednoczenia z osobowym Bogiem. Rzeczywistość ta nie tylko przekracza granice czasu i przestrzeni. Ponieważ jest zakorzeniona w Bogu, bezpośrednio od Niego zależna, nie potrzebuje już pośrednictwa rzeczy – jest niezależna od tego, co „widzialne”. Dlatego świętych obcowanie obejmuje Kościół na tym i tamtym świecie, a klasztor kontemplacyjny stanowią ważny element tej wspólnoty.

Zakorzenienie świętych obcowania w Bogu, bezpośrednia zależność tej więzi od Ducha Świętego daje odpowiedź na pytanie, w jaki sposób dobro, którym ubogacony jest jeden człowiek, może służyć innym pomimo braku zewnętrznych dróg przekazu wartości. Duch Święty wyprowadza miłość i więź świętych z ich jedności z Chrystusem – Arcykapłanem dóbr wiecznych.²³

¹⁶ Por. C. NORWID, "Bliscy", w: *Pisma wybrane*, t. I, Warszawa 1983, 325.

¹⁷ Por. R. B. LOCKHART, *W pół drogi do nieba. Ukryte życie kartuzów*, tł. T. Grzesik, Marki: Michalineum 2001, ss. 11, 16.

¹⁸ Por. W. LESNER, *Milczenie i samotność w zakonie Kartuzów w świetle pism św. Brunona*, dz. cyt., 91n.

¹⁹ Por. tamże, 94.

²⁰ Por. R. B. LOCKHART, *W pół drogi do nieba*, dz. cyt., 148.

²¹ Por. G. GRESHAKE, *Der dreieine Gott. Eine trinitarische Theologie*, Freiburg, Basel, Wien, 1997, 295.

²² Por. JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Ducha Świętego Pana i Ożywiciela*, red. S. DZIWIŚ, H. NOWACKI, T. RAKOCZY, Città del Vaticano 1992, 303.

²³ Por. tamże, 69n.

3. Więż z Chrystusem

3.1. Więż z Chrystusem jako istota świętych obcowania

Więż z Chrystusem stanowi podstawę więzi eklezjalnej, a zarazem warunek i istotę świętych obcowania.²⁴ Więż ta kształtuje międzyosobowe wzajemne relacje zjednoczonych ze Zbawicielem. Zależność jest dwukierunkowa. Również wzajemna łączność członków Kościoła przybliża ich do Chrystusa (por. KK 50).²⁵ Dlatego np. kard. Hozjusz właśnie Pawłową metaforę Kościoła – Ciała Chrystusa uczynił punktem wyjścia nauki o świętych obcowaniu. Takie ujęcie pozwala zrozumieć, dlaczego kult świętych staje się wciąż oddawaną Chrystusowi, a prześladowania chrześcijan są efektem nienawiści do samego Zbawiciela (por. Dz 9, 4).²⁶

Powołanie kartuzów zawiera te elementy – jednocześnie doświadczenie tajemnicy Chrystusa i Kościoła.²⁷ W formacji mnichów podkreśla się, że mają współtworzyć Ciało Chrystusa.²⁸ Sami kartuzi dostrzegają w swoim zerwaniu ze sprawami tego świata podobieństwo śmierci, a raczej antycypację życia zrodzonego z udziału w śmierci Chrystusa, aby być z Nim, żyć Jego wiecznością.²⁹

3.2. Cechy świętych obcowania

Poszczególne elementy więzi z Chrystusem stają się znamionami świętych obcowania. Należą do nich: współudział w modlitwie Chrystusa, czyli w Jego dialogu z Ojcem, sakramentalne zjednoczenie z Nim i dar z siebie.

3.2.1. Trwanie w Chrystusie

Communio sanctorum realizuje się przez wspólne trwanie w Chrystusie, a w sposób szczególny przez udział w Chrystusowym odniesieniu do Ojca przez modlitwę. Teologowie podkreślają wielokrotnie eklezjalne znaczenie modlitwy, zwłaszcza liturgicznej.³⁰ Sobór Watykański II mówi, że liturgia odsłania najgłębsze powołanie Kościoła i wyraża zjednoczenie wiernych w miłości (por. KK 51). Przy czym chodzi tu o jedność ze wszystkimi, a więc także z tymi, którzy już cieszą się wiecznością (por. KK 50).

²⁴ Por. G. L. MÜLLER, *Katholische Dogmatik für Studium und Praxis der Theologie*, Freiburg 2003, 508.

²⁵ Por. Cz. BARTNIK, *Osobowy byt Kościoła*, w: *Kościół w świetle Biblii*, red. J. SZLAGA, Lublin 1984, 164; M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 21.

²⁶ Por. J. BOCHENEK, *Świętych obcowanie w nauce Stanisława Hozjusza*, dz. cyt., 105.

²⁷ Por. *Statuty*, I, 2, 1.

²⁸ Por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love. Carthusian novice conferences*, London 1995, 29.

²⁹ Por. tamże, 46.

³⁰ Por. G. LATHROP, "La koinonia et la forme de la liturgie", *La Maison-Dieu* 1995, nr 204, 89; M. RUSECKI, "Współczesna eklezjogeneza", *Ateneum Kapłańskie* 1995, nr 2-3, 232n; B. NADOLSKI, "Liturgia ciągłym zadaniem", *Ateneum Kapłańskie* 1996, nr 2, 184; B. BOBRINSKOY, "La liturgie, célébration de la sainteté de Dieu et des ses élus", *La Maison-Dieu* 1995, nr 201, 31.

Już starożytność chrześcijańska zwracała uwagę na najistotniejszy element *communio*, jakim jest pokój płynący z harmonijnego związku z Chrystusem. Ów pokój – trwanie w Chrystusie i z Nim – zyskuje się na modlitwie. Modlitwa tworzy przestrzeń, w której ta więź nie tylko rozwija się, ale i wyraża, i realizuje.

Modlitwa, nawet indywidualna, stanowi szczególną ekspresję jedności trwających w Chrystusie. Nie jest jakąś specyfiką zakonów, ale w ich życiu przybiera największą intensywność. Pustelnicy traktują swoje nieustanne czuwanie modlitewne jako zadanie otrzymane od Kościoła, wypełniane w łączności z nim i dla całej wspólnoty eklezjalnej.³¹ Czynią to na wzór modlitwy Zbawiciela.³²

Z jednością z Chrystusem, który jako Arcykapłan modli się „za nich i w nich”,³³ wiąże się szczególna rola kartuzów w Kościele, jaką jest realizacja na ziemi liturgii niebiańskiej.³⁴ Liturgia zawsze stanowi wyraz świętych obcowania – miejsca stałego zjednoczenia żywych i zmarłych (por. KL 8). Dla kartuza nie tylko liturgia wspólnotowa, ale i modlitwa indywidualna, i całe życie w celi to rzeczywistość, gdzie ziemia łączy się z niebem.³⁵ Modlitwa kartuzów trwa nieprzerwanie, podobnie jak liturgia niebiańska.³⁶ Wprawdzie ich doczesna kondycja wymaga uwzględnienia rytmu czuwania i odpoczynku, jednakże nie tylko ilość godzin poświęconych modlitwie, ale także jej rozłożenie w czasie i zasięg geograficzny sprawia, że analogia ta jest bardzo wymowna. Kartuzi mają znamienity i niezastąpiony wkład w nieustanne oddawanie czci Bogu przez Kościół.

3. 2. 2. Eucharystia

Uczestniczący w Eucharystii są „kimś jednym w Chrystusie” przez udział w Jego Ciele (por. Ga 3, 28). Eucharystyczne zjednoczenie z Panem to niejako główny aktywator wspólnoty świętych.³⁷ Kościół żyje Ciałem Chrystusa. Eucharystia, a szerzej życie sakramentalne powoduje wzrost wzajemnej miłości między wiernymi.³⁸ Można tu zauważyć zróżnicowanie intensywności więzi świętych obcowania od pewnego minimum, jaki stanowi jedność ochrzczonych.³⁹ Pod tym względem, kartuzi sięgają maksimum jedności. Mnisi, nawet, gdy sprawują Eucharystię w samotności, czynią to w zjednoczeniu z całym Kościołem, a dołączona do celebry ofiara ich życia umacnia jedność wszystkich.⁴⁰

³¹ Por. *Statuty*, I, 3, 3.

³² Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, t. I, Paris 1883, 227.

³³ *Statuty*, I, 3, 7; por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 60.

³⁴ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 250n.

³⁵ Por. *Statuty*, I, 4, 1,

³⁶ Por. tamże, IV, 34, 5.

³⁷ Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 23.

³⁸ Por. L. M. CHAUVET, "Sur quelques difficultés actuelles au sujet de l'*au-delà*", *La Maison-Dieu*, 1998(1), 52; G. S. TROBAT, "L'Eucharistie dans la Constitution Pastorale *Gaudium et spes*", *La Maison-Dieu*, 1997, nr 2, 111.

³⁹ Por. J. BOCHENEK, *Świętych obcowanie w nauce Stanisława Hozjusza*, dz. cyt., 98.

⁴⁰ Por. *Statuty*, III, 21, 4.

3.2.3. Dar z siebie

Pawłowy obraz Kościoła - organizmu, Ciała Chrystusa może być interpretowany w ten sposób, że na pierwszy plan wysuwa się funkcję poszczególnych organów. W takiej eklezjologii dominuje postrzeganie wzajemnych posług. Owszem, funkcja jest ważna, ale pierwszoplanowe znaczenie ma zawsze przynależność, a ta wymaga daru z siebie, na wzór Chrystusa (por. KDK 24). Dar jest możliwy dzięki zjednoczeniu z Tym, który pierwszy złożył doskonałą ofiarę. Zależność więzi eklezjalnej od daru z siebie wynika z logiki trynitarnej. Ojciec daje wszystko Synowi z wyjątkiem tego, że jest Ojcem. Syn odpowiada taką samą miłością, tj. darem z siebie. Duch Święty to Osoba – Dar. Trynitarzna komunია to nie wymiana *czegoś*. Ma strukturę osobowego, bezinteresownego daru z siebie. To właśnie zawiera się w zdaniu, że Bóg jest miłością (por. 1 J 4, 8). Ustanowiony tajemnicami Osób Boskich Lud (por. KK 4) został powołany w porządku trynitarnej miłości. Dar z siebie stanowi więc podstawę bytu Kościoła, a co za tym idzie również siłę więzi i aktywności wspólnoty. Dar ten jest możliwy dzięki ofierze Chrystusa, a równocześnie łączy z Nim. Stanowi istotny czynnik świętych obcowania. Kartuzjański mistrz duchowości zwraca uwagę na to, że miłość wzajemna uczniów czyni ich godnymi Pana Jezusa.⁴¹

Więź każdego z Chrystusem jest indywidualna. Nikt w niej nikogo nie może zastąpić, ani reprezentować. Chrystus jednak chce, abyśmy w wieczności byli Kościołem – wspólnotą zjednoczoną w umiłowaniu Boga; wspólnotą, w której wdzięczność wzajemna obejmuje to, co istotne, a miłość obdarza tym, co ważne. W tym właśnie zawiera się znaczenie owego bezinteresownego daru z siebie. Dar nie jest ofiarą dla ofiary. Stanowi realizację naśladowania Chrystusa, włącza w Jego ofiarę i daje powód do wzajemnej wdzięczności.

4. Udział w miłości i ofierze Chrystusa

Świętych obcowanie podobnie jak inne relacje międzyludzkie wymaga miejsca, w którym się spełnia, a także treści, które są przedmiotem międzyosobowego przekazu i wreszcie dróg tego przekazu. Miejszem komunii świętych jest Kościół. Szczególnie odpowiednia okazuje się tu Pawłowa analogia Mistycznego Ciała, ponieważ zwraca uwagę na podstawę komunii – zakorzenienie jej uczestników w Chrystusie. W eklezjalnej przestrzeni można wskazać wyjątkowe punkty realizacji obcowania świętych. Są to przestrzenie duchowe, jakie tworzy modlitwa, a zwłaszcza liturgia, w tym ta niebiańska. Dobra i treści, które przekazują sobie nawzajem złączeni ze Zbawicielem, to dobra Chrystusowe, a więc zbawcze, związane z miłością i ofiarą Pana.

Uczestnictwo w zbawczej tajemnicy Chrystusa wiąże ze sobą nawzajem tych, których jest udziałem.⁴² Misterium Chrystusa obejmuje Jego miłość do Kościoła,

⁴¹ Por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 74.

⁴² Por. S. NAGY, "Dwa bieguny jedności Kościoła – *jedność dana i jedność zadana*", *Communio* 1988, nr 2, 17.

ale także to, co Chrystusowe, czyli całe Jego zbawcze dzieło. Współbrzmi z tym cel profesji kartuzów, który określają jako doskonałość miłości połączonej z doświadczeniem tajemnicy Chrystusa i Kościoła.⁴³ Chrystus dopuszcza i zaprasza do współdziałania w zbawieniu, w przekazie wysłużonego przez siebie dobra. Zaprasza do radości dzielenia się dobrem. W ten sposób „tworzy ludzi wielkich”.⁴⁴

4. 1. Komunijny wymiar modlitwy i postu

Modlitwa, post i oddanie siebie należą do skutecznych sposobów włączania się w zbawcze dzieło Chrystusa.

Wzajemna modlitwa to istotny element świętych obcowania.⁴⁵ Jej skuteczność wynika z zespolenia z tą modlitwą Chrystusa, która wyraża oddanie Ojcu i wyprasza zbawienie świata. W ten sposób „godzina Ogrójca” rozrasta się w dziejach.⁴⁶ Decydują tu nie tyle zasługi modlących się, ile odwołanie do mocy i działania Boga. Również kartuzi podejmują trwanie w kontemplacji jako otrzymaną od Kościoła misję dołączania do modlitwy Zbawiciela. Wraz z Nim ofiarowują swoje życie za zbawienie innych i siebie.⁴⁷

Również tak liczne umartwienia traktują nie tylko jako środek do osiągnięcia własnej doskonałości charakteru i panowania nad sobą. Pokuta stanowi dla nich nade wszystko sposób uczestniczenia w zbawczym dziele Chrystusa.⁴⁸ Dar z siebie dołączają do Jego ofiary za Kościół i całą ludzkość.

4.2. Pokonanie zła i wzrost dobra

Kartuzi wypełniają swoje życie modlitwą i postem; prostymi środkami zaleconymi przez Pana, bez których nawet Apostołom nie udało się poskromić złych duchów (por. Mt 17, 21). Podjętą niezwykle istotną zadanie ekspiacji przez modlitwę i pokutę.⁴⁹ Jest to solidarne działanie na rzecz kogoś, często na rzecz tych najbardziej potrzebujących i najuboższych moralnie.⁵⁰ Skuteczność wynika tu z czerpania bezpośrednio z mocy Boga dzięki zwracaniu się do Niego (modlitwa) i uznaniu własnej stworzoneości i zależności od Niego (post).

Ofiarowanie własnych zasług za osoby słabsze moralnie znajduje przykłady już w starożytności chrześcijańskiej, np. w zwyczaju tzw. *libelli pacis*.⁵¹ Dają one świa-

⁴³ Por. *Statuty*, I, 1, 4; I, 2, 1.

⁴⁴ Por. W. GRANAT, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. II, Lublin 1974, ss. 574, 577.

⁴⁵ Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 239.

⁴⁶ Por. K. WOJTYŁA, *Znak, któremu sprzeciwić się będą*, Kraków 2005, 154.

⁴⁷ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 227.

⁴⁸ Por. *Statuty*, IV, 34, 4; A. CARthusIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 78n.

⁴⁹ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., XXIV-XXVI, XIX.

⁵⁰ Por. tamże, 382- 384.

⁵¹ Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 63-65.

dectwo wiary w możliwość i sens wzajemnego przekazywania sobie darów duchowych.⁵² Sobór Watykański II potwierdza, że ofiarne oddanie siebie przyczynia się do wzrostu życia łaski całego Kościoła (DZ 1). Oddanie siebie w duchu solidarności z innymi wyraża prawdę, że wobec całego zła większy jest Bóg i to, co z Boga, a więc, że zawsze większa jest miłość. Nie sposób zatem wyobrazić sobie zaistnienia takiego oddania bez motywacji eklezjalnej, bez poczucia więzi z nieznanymi nawet osobami.

4. 3. Całkowity dar z siebie

Umierając na krzyżu Chrystus dopełnił całkowity, bezinteresowny dar z siebie. Śmierć prawdziwie chrześcijańska polega więc od tej pory na oddaniu wraz z Chrystusem w ręce Ojca swojego istnienia i samostanowienia. Może nieść ze sobą wartość współuczestniczenia w ofierze Zbawiciela i być darem dla innych (por. 2 Kor 4,12). Kartuzi przez swoje nieodwracalne odejście od spraw tego świata i daleko posunięte umartwienia realizują możliwie najpełniej oddanie swojego człowieczeństwa Bogu. Upodabniają swoje życie do „śmierci w Chrystusie”, z uwzględnieniem doczesnych potrzeb osoby, jej godności i wolności. Również śmierć kartuza ma stanowić jego ostatnią ofiarę „za Kościół i zbawienie ludzkości”.⁵³ Symbolicznym wyrazem tej w pełni ofiarniczej postawy jest zwyczaj stawiania jedynie krzyża na bezimiennych grobach pustelników i niepodejmowanie starań o ich beatyfikację.

Historia dowodzi, że niekiedy i ta heroiczna ofiara „śmierci dla świata” okazuje się niewystarczająca i dar z siebie zostaje dopełniony męczeństwem. Zbrodnie popełniane na kartuzach świadczą o sile ich oddziaływania, o tym, że stanowią realne zagrożenie dla mocy zła. Pomimo podobieństw pustelniczego życia do odejścia z doczesności w tym punkcie zaznacza się istotna różnica: „tamtego świata” złość już nie dosięga, tu wszyscy uczestniczący w eklezjalnej komunii cierpią wraz z resztą Kościoła.

Dar z siebie upodabnia mnichów do przebywających na zawsze z Panem mieszkańców nieba. Teologia mówi, że ich zasługi i przebyte cierpienia pomagają pielgrzymom przyswoić sobie owoce męki Zbawiciela.⁵⁴ Ich modlitwy i pomoc duchowa mają realny wpływ zarówno na zewnętrzny bieg dziejów, jak i na kształtującą go rzeczywistość duchową.⁵⁵ Ta analogia z oddanymi Bogu na ziemi osobami jest dość przejrzysta, przy uwzględnieniu oczywiście tej różnicy, że nawet najbardziej nieskazitelni mnisi mogą nadal zgrzeszyć i sami potrzebują pomocy. W przypadku świętych można mówić jedynie o zasługach wynikających z przeszłych cierpień i ofiar. Wprawdzie Orygenes uważał, że i oni nie mają pełnej radości, gdy widzą nasze grzechy,⁵⁶ tym niemniej kwestię podatności na ból należy

⁵² Por. tamże, 67.

⁵³ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 273.

⁵⁴ Por. J. BOCHENEK, *Świętych obcowanie w nauce Stanisława Hozjusza*, dz. cyt., 75.

⁵⁵ Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 22.

⁵⁶ Por. J. RATZINGER, *Eschatologie – Tod und ewiges Leben*, dz. cyt., 153n.

raczej łączyć z sytuacją przebywających w czyścú. Właśnie z czyścúowymi cierpieniami porównuje się nieraz tęsknotę mistyków za Bogiem.⁵⁷ Różnica oczywiście jest zasadnicza: cierpienia w czyścú nie mają już wartości zasługiwania, a więc pomnażania dobra w komunii świętych.

5. Tworzenie więzi

Świętych obcowanie to więź, która tworzy się i wzrasta podczas ziemskich dziejów. Podobnie jak uczestniczący w niej wzrastają w świętości, tak i komunia między nimi kształtuje się i rozwija. Kościół dąży nadal do pełnej docelowej jedności, którą osiągnie w przyszłym świecie. *Communio sanctorum* to rzeczywistość dynamiczna; trwa dzięki temu, że ciągle tworzy się i umacnia. Umożliwia przekaz dóbr zbawczych i dzięki niemu wzrasta. Na pytanie o drogi tego przekazu należy odpowiedzieć, że są to te same szlaki, którymi Bóg trafia do człowieka. Najistotniejsze wartości można przekazać dołączając je do Chrystusowego daru; razem z Chrystusem w Duchu Świętym. Można powiedzieć, że *communio sanctorum* polega na przekazie miłości w obecności Boga.

5.1. Czuwanie z Kościołem i dla Kościoła

Więź umacnia się przez wspólne podejmowanie istotnych zadań. Dzięki temu wzrasta wzajemna miłość i wdzięczność. Życie i działanie dla Kościoła znajduje odzwierciedlenie w postawie kartuzów. *Consuetudines* Gwinona I podkreślają, że życie ukryte nie jest nastawione na odcięcie się od rodziny ludzkiej. Przeciwnie, jest to zadanie podjęte dla Kościoła.⁵⁸ Dlatego również każda forma uczestnictwa w liturgii, nawet brata zakonnego ma wartość publicznej modlitwy wspólnoty wiernych.⁵⁹ Sami pustelnicy potwierdzają, że traktują swoje powołanie jako element mozaiki licznych dobrych dzieł, dzięki którym wzrasta Ciało Chrystusa.⁶⁰ Także post i modlitwa, skuteczne środki poskramiające złego ducha, są podejmowane dla Kościoła i świadczą o tęsknocie za ostatecznym panowaniem Chrystusa.

Również regularnie odprowadzane oficjum nocne nie stanowi jakiegó zakonnej ekstrawagancji. Jego sens wyjaśnia się w kontekście eklezjalnym: mnisi czuwają wtedy, gdy nikt nie podejmuje modlitwy. Proszą o miłosierdzie dla śpiących i niejako w ich zastępstwie. Dlatego w oficjum nocnym pamięta się również o tych, którzy zasnęli snem śmierci.⁶¹

Życie pustelników świadczy o przemijalności tego świata i najwyższym powołaniu Kościoła do przebywania na zawsze z Panem, pisał św. Jan Paweł II.⁶² Klau-

⁵⁷ Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 174.

⁵⁸ Por. R. B. LOCKHART, *W pół drogi do nieba*, dz. cyt., 148.

⁵⁹ Por. *Statuty*, III, 21, 11.

⁶⁰ Por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 61.

⁶¹ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 231- 234.

⁶² Por. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja Vita consecrata*, 7.

zura stanowi znak przyszłego świata.⁶³ Sami mnisi widzą w swoim stylu życia antycypację wieczności.⁶⁴ Ma ono stanowić zapowiedź radości nieba i ostatecznego odnowienia wszechświata.⁶⁵ Żyją bardziej światem przyszłym niż doczesnym, chociaż uznają swoją grzeszność – cechę jak najbardziej ziemską.⁶⁶ Ta specyficzna cząstka Kościoła, która na ziemi obrała miejsce najbliżej nieba, zapewnia równowagę całej wspólnoty pielgrzymującej w eschatycznym „już i jeszcze nie”. Ci, którzy szczególnie przeżywają antycypację nieba, odpowiadają też bardziej za to, co wieczne na ziemi – za miłość, która przetrwa bez końca (por. 1 Kor 13, 8).

Tak istotny w życiu kartuzów post to także wyraz tęsknoty za przyjściem Chrystusa (por. Łk 5, 35). Wspomniana już liturgia nocna zawiera silny element eschatycznego czuwania,⁶⁷ a ponieważ mnisi są „głosem i sercem Kościoła”,⁶⁸ ich liturgia, nawet ta, celebrowana w samotności celi, wyraża oczekiwanie całej wspólnoty eklezjalnej.⁶⁹ Dzięki ich czuwaniu Kościół jest stale gotowy na przyjście Chrystusa w chwale.

5. 2. Wzajemna wymiana dóbr

W eschatycznym „już i jeszcze nie” trwa wymiana dóbr. Wyłączenie kontaktów zewnętrznych, doczesnych, jak ma to miejsce między pielgrzymującymi i mieszkańcami nieba, czy też odosobnienie kartuzów, nie hamuje wzrostu więzi. Podkreśla to moc komunii duchowej i wspólnego dążenia do pełnej jedności w przyszłym świecie. Chodzi przecież o dobra wieczne. Tak, jak radość jest i będzie wspólna, tak teraz dzielenie się nadzieją powoduje jej wzrost. Inaczej posty i ofiary pustelników traciłyby na znaczeniu. Św. Bruno – duchowy ojciec i założyciel Zakonu Kartuzów – przez całe życie był człowiekiem Kościoła, a jego umiłowanie samotności nie miało nic wspólnego z mizantropią.⁷⁰ W eklezjalnej więzi przenikającej mury kartuzji daje się zauważyć sam rdzeń świętych obcowania: jedność wynikającą z wiary⁷¹ i miłości oraz wspólnego dążenia nie do samotności ostatecznej, a do Miasta przyszłego, do wspólnoty świętych.

5.2.1. Wzajemność i bezinteresowność

Leon XIII w encyklice *Mirae caritatis* (1902) określa świętych obcowanie jako wzajemną pomoc, ekspiację, przekazywanie dóbr duchowych między wiernymi

⁶³ Por. tamże, 59.

⁶⁴ Por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 85.

⁶⁵ Por. *Statuty*, IV, 34, 3.

⁶⁶ Por. R. B. LOCKHART, *W pół drogi do nieba*, dz. cyt., 16.

⁶⁷ Por. *Statuty*, III, 21, 5.

⁶⁸ Por. *tamże*, III, 21, 8.

⁶⁹ Por. *Statuty*, III, 21, 7.

⁷⁰ Por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 7n.

⁷¹ Por. BENEDYKT XVI, "Homilia podczas Mszy Św. na błoniach w Islinger Feld w Ratyźbonie 12 IX 2006", *L'Osservatore Romano* 2006, nr 11/287, 23.

„trzech stanów” Kościoła.⁷² Na pierwszy plan wysuwa się wzajemność wymiany dóbr zbawczych, a więc prawda, że jedni mogą przyczynić się do zbawienia drugich, do ich postępu w świętości i miłości, do ściślejszego zjednoczenia z Chrystusem. Święci w niebie są już wyłącznie ukierunkowani na dobro innych. Kartuzi zajmują pozycję pośrednią; Kościół czerpie z ich duchowego bogactwa, ale i oni są odbiorcami dóbr, otrzymują owoce modlitw i czynów innych.

Katechizm Kościoła Katolickiego mówi, że w komunii świętych najmniejszy czyn miłości przynosi korzyść wszystkim (por. KKK 953). Miłość mierzy się stopniem bezinteresowności. Ta natomiast wiąże się z odpowiedzialnością, nie tylko za dobro własne, ale i całego Kościoła. Indywidualna świętość łączy się zawsze z większym otwarciem na wspólnotę i solidarnością ze wszystkimi.⁷³ Dążenie do świętości kartuza nie jest też, mimo zewnętrznych pozorów, ukierunkowane na izolację i samodoskonalenie jako cel sam w sobie. Tak przynajmniej traktował je św. Bruno: jako najważniejsze dla istoty ludzkiej całkowite oddanie Bogu, a więc jako bezinteresowny dar z siebie.⁷⁴ Jego synowie starają się, w zjednoczeniu z Bogiem, czynić dobro z radością na wzór mieszkańców nieba.

Modlitwie zanoszonej we własnym imieniu może brakować bezinteresowności. Jeśli dotyczy kogoś innego to, im bardziej jest bezinteresowna, tym bardziej łączy się z Chrystusowym zwracaniem się do Ojca. Modlitwa kartuza, wolna od doczesnych oczekiwań, obejmuje często osoby, których istnienia pustelnik nawet nie przeczuwa. Im bardziej jest bezinteresowna, tym więcej w niej działania Ducha Świętego, a więc tym silniej przyczynia się do wzrostu więzi świętych obcowania.

5. 2. 2. Modlitwa wzajemna

W obrębie *communio sanctorum* żyjący i zmarli modlą się za siebie wzajemnie, a w tej modlitwie realizuje się jednocześnie więź z Bogiem i bliźnimi.⁷⁵ Nikt nie staje się święty sam, ale z innymi i wobec innych. Spotkanie z Chrystusem to spotkanie z Jego Ciałem Mistycznym.⁷⁶ Ani śmierć, ani izolacja fizyczna nie stanowi granicy dla miłości i wstawiennictwa. Nasze spotkanie z mieszkańcami nieba odbywa się na modlitwie, a więc w obecności Boga i, co więcej, dzięki tej obecności. Wstawiennictwo przed Bogiem łączy świętych z pielgrzymującymi na ziemi, ale i tych ostatnich między sobą (por. KKK 956). Piękny przykład wzajemnego umacniania się modlitwą ludu i pasterza daje św. Jan Paweł II w homilii na 20 rocznicę pontyfikatu.⁷⁷ Oprócz modlitwy znaczenie mają tu także dobre czyny, przy czym nie chodzi tu o

⁷² Por. H. DENZINGER, A. SCHÖNMETZER, *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus et morum*, Barcelona – Fryburg - Rzym 1976, 3363.

⁷³ Por. G. L. MÜLLER, *Katholische Dogmatik für Studium und Praxis der Theologie*, dz. cyt., 513.

⁷⁴ Por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 9.

⁷⁵ Por. F. J. NOCKE, "Eschatologie", w: *Handbuch der Dogmatik*, dz. cyt., 467.

⁷⁶ Por. J. RATZINGER, *Eschatologie – Tod und ewiges Leben*, dz., cyt., 188n.

⁷⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *20th Anniversary of Pontificate. Homily. Sunday, 18 October 1998*, http://www.vatican.va/holy_father/john_paul_ii/homilies/1998/documents/hf_jp-ii_hom_18101998_20-Pontificate_en.html.

ich zewnętrzny skutek, ale o niezniszczalne dobro, o to, co wieczne w ludzkich uczynkach (por. Ap 14, 13).⁷⁸ Owo niezniszczalne dobro to niejako specjalność instytucji kontemplacyjnych (por. DZ 7). Św. Jan Paweł II mówi, że ich modlitwa zyskuje Kościołowi więcej niż można osiągnąć w działaniu.⁷⁹

Podobnie jak wypraszenie dobra dla innych jest właściwym dziełem świętych, tak jest najważniejszym zajęciem kartuza. Mnisi modlą się przede wszystkim za Kościół powszechny.⁸⁰ Godziny przeznaczone na wstawiennictwo, odprawiane Msze święte nie zależą jedynie od spontanicznych intencji, ale są rozłożone w przyjętym porządku rocznym, w którym obejmują Ojca Świętego, biskupów, krzewienie wiary, jedność zakonu, jego dobroczyńców, rodziców, krewnych i przyjaciół kartuzów, osoby, które otrzymały przywilej uczestniczenia w dobrach duchowych zakonu, dusze czyścicowe, osoby powierzone modlitwom przez Kapitułę Generalną⁸¹ i wszystkich pozostających w świecie.⁸² Pustelnicy proszą o błogosławieństwo dla swej ziemskiej ojczyzny, o zbawienie jej obywateli i starają się zadośćuczynić za ich grzechy.⁸³

Kartuzi są tak zasobni duchowo, ponieważ dysponują nie swoim dobrem. Dzięki nieustannemu trwaniu przed Bogiem mogą ubogacać świat i Kościół tym, co od Niego otrzymują. Dotykamy tu niezwykłego porządku świętych obcowania: prośba o dobro czy wyraz wdzięczności mogą być przekazywane bezpośrednio między uczestnikami komunii świętych, ale odpowiedź na prośbę, dar zbawienia pochodzi od Chrystusa, w Duchu Świętym, który jest Osobą – darem, który jednoczy Sobą.

5.3. Drogi przekazu dóbr duchowych

Kartuzi troszczą się o zbawienie własne i wszystkich. Mówią Bogu o tych, do których nie mówią.⁸⁴ Przez nich i w nich Kościół zanosí Bogu Ojcu przez Chrystusa chwałę, suplikację, uwielbienie, prośby o przebaczenie. Całe życie mnicha spełnia to zadanie.⁸⁵ Wincenty Granat nazywa świętych obcowanie „fabryką dobra i prawdy”.⁸⁶ Jak to rozumieć? Dobro i prawda mają swoje źródło w trynitarniej komunii. Inny teolog objaśnia misterium świętych obcowania za pomocą określenia „system przywłaszczający łaski” zdobyte przez Chrystusa.⁸⁷ Współcześnie

⁷⁸ Por. W. GRANAT, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, dz. cyt., 573.

⁷⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Wierzę w Kościół. Jeden, święty, powszechny i apostołski*. Zbiór katechez, red. S. DZIWIŚ, Libreria Editrice Vaticana 1996, 532.

⁸⁰ Por. *Statuty*, IX, 65.

⁸¹ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 262, 266n.

⁸² Por. tamże, 246.

⁸³ Por. tamże, 261.

⁸⁴ Por. W. LESNER, *Milczenie i samotność w zakonie Kartuzów w świetle pism św. Brunona*, dz. cyt., 85.

⁸⁵ Por. *Statuty*, III, 21, 8.

⁸⁶ Por. W. GRANAT, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, dz. cyt., 155.

⁸⁷ Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 22.

można by użyć sformułowania: „przyswajający” dobro Odkupienia. W jaki sposób to się odbywa?

Pokazuje to przykład kartuzów, którzy składają ofiarę z kontaktów z ludźmi dla wyjednania im dobra większego niż mogłyby to uczynić słowa.⁸⁸ Widać tu, że dobro dociera od Boga. W ten sposób zwykły wierny, czy pustelnik nie tylko sam otrzymuje dobro, ale staje się jego czynnym przekazicielem. Dzięki komunii świętych łaska przechodzi z osoby na osobę, z narodu na naród.⁸⁹ Ludzie nie tworzą darów nadprzyrodzonych, ale pomagają sobie w ich przyjmowaniu.

Nasuwa się tu skojarzenie z *visio beatifica*. Uszczęśliwiająca afirmacja Boga może być postrzegana w aspekcie biernym, ale też i czynnym. Osoba osiąga szczęśliwość przez czyn.⁹⁰ *Visio beatifica*, ale i komunია świętych wypełnia ów aspekt czynnej afirmacji Boga przez udział w Jego szczęściu i przekazywaniu dobra wraz z Nim. Następstwem modlitwy wstawienniczej jest przekaz dobra od Tego, który słyszy modlitwę. Bóg udziela tego dobra, które wyprosił i wysłużył kartuz.

Czy w ten sposób nie zbliżamy się do jakiegoś paradoksu, w którym Pan Bóg okazałby się Pośrednikiem między ludźmi? Na pewno nie takim, któremu można by coś zlecić, czy który byłby zobowiązany coś wykonać. Jednak słowa zachęty do wzajemnej modlitwy (por. Jk 5, 16) upoważniają do stwierdzenia, że właśnie Bóg, którego można prosić o dobro dla kogoś, któremu można dla kogoś ofiarować coś własnego tj., zasługi, pokorę, miłość, dar z siebie, chce stawać pośrodku ludzi (por. Mt 18, 20), ogarniać ich i łączyć swoją trynitarną komunią. To Bóg tworzy więź świętych. To Duch Święty buduje ich jedność. Jeżeli mówimy, że Bóg jest nam bliższy niż my sami sobie, tym bardziej możemy powiedzieć, że jest bliższy niż osoby stworzone sobie wzajemnie.

Czy wobec tego także w tym, co zewnętrzne, w tym wszystkim, co obejmujemy terminem „apostolstwo”, nie należałoby odnaleźć tego samego czynnika przekazu dóbr? Czy i tam nie odbywa się ów wewnętrzny, niewidzialny przekaz od Boga, który jest Źródłem dobra, zbawienia i miłości, oraz to samo tworzenie więzi przez Chrystusa, który jednoczy ludzi swoją Osobą?

5. 4. Apostolstwo w komunii świętych

Joseph Ratzinger umieszcza monastycyzm wśród ruchów apostołskich.⁹¹ Na czym polega apostolstwo tam, gdzie znaki zewnętrznego porozumiewania się właściwego zwykłym kontaktom ludzkim zbliżają się do niezbędnego minimum? Mnisi, choć nie przemawiają żywym głosem, apostołują przez pisma. Przekazują w ten sposób to, co Bóg dał im poznać w samotności.⁹² Gdy jednak Statuty Kartuz-

⁸⁸ Por. *Statuty*, II, 13, 7.

⁸⁹ Por. M. MORAWSKI, *Świętych obcowanie*, dz. cyt., 22.

⁹⁰ Por. K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, 187.

⁹¹ Por. J. RATZINGER, "Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne", w: *Opera omnia, t. VIII/1*, tł. W. Szymona, red. K. GÓZDŹ, M. GÓRECKA, Lublin KUL 2013, 345.

⁹² Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 464- 466.

zów mówią, że chociaż nie podejmują aktywności zewnętrznej, wypełniają bardzo istotne zadania apostołskie,⁹³ należy to odnieść raczej do tego apostołstwa, które przebiega wewnętrzną drogą świętych obcowania.

Pustelnicy, podobnie jak święci, apostołują swoim przykładem. Objawiają Pana Kościołowi i jego hierarchii.⁹⁴ Nawet jeśli, powodowani posłuszeństwem, podejmują czynny apostołat, zawsze przedkładają ponad niego ten wypełniany w ciszy, uważając go za bardziej owocny.⁹⁵ Prezentujący życie kartuzów autor podkreśla tu ich postawę wierności i wyrzeczenia, która – jak pisze – „kontrastuje z duchem czasów obecnych, kiedy to wielu ludzi idzie za nurtem przyjętych wartości bez względu na to, jak bardzo te „wartości” są zdeprecjonowane, nabywając stadnej mentalności leminga, brnącego na drodze do nieszczęścia”.⁹⁶

Najistotniejszym sposobem oddziaływania apostołskiego mnichów jest pomoc tym, którzy wypełniają zadania zewnętrzne, udzielana w porządku świętych obcowania, zgodnie z którym Pan Bóg ze względu na nich obficie obdarza Kościół „źródłem łask niebieskich” (DZ 7). Odosobnienie, czuwania, posty, liturgia składają się na styl bycia kartuzów, który ma znaczenie teologiczne i wpisuje się jako cenna cząstka w życie całej wspólnoty zbawionych i dążących do zbawienia, a nawet i w losy całego stworzonego wszechświata. Pan Bóg już od dziewięciu wieków powołuje kolejnych kartuzów, bo są potrzebni Kościołowi i światu.

6. Solidarna odpowiedzialność za świat

Wspólnota świętych podejmuje odpowiedzialność za całe stworzenie. Kartuzi odchodzą nie ze świata, ale dla świata.⁹⁷ Gwinon I pisze, że wprawdzie porzucają ludzi; rodzinę i braci w wierze, ale przez to kochają ich bardziej, bo w Bogu i dla Boga.⁹⁸ Intencją św. Brunona było poświęcenie się już nie tylko dla bliskich, czy pobratymców, ale dla zbawienia całych narodów.⁹⁹ Zarówno dla świętych zjednoczenie z Bogiem, jak i dla kartuzów kontemplacja Jego chwały, daje dystans pozwalający z lepszej perspektywy oceniać sprawy tego świata.¹⁰⁰

Wspólnota zjednoczona więzią komunii świętych modli się za świat. Kartuzi uważają za swoje szczególne powołanie niesienie pomocy przez modlitwę.¹⁰¹ Polecają Bogu problemy Kościoła, ale także całej ludzkości.¹⁰² Traktują życie jak litur-

⁹³ Por. *Statuty*, IV, 34, 4; A CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 53.

⁹⁴ Por. tamże, 77.

⁹⁵ Por. R. B. LOCKHART, *W pół drogi do nieba*, dz. cyt., 151.

⁹⁶ Tamże, 154.

⁹⁷ Por. W. LESNER, *Milczenie i samotność w zakonie Kartuzów w świetle pism św. Brunona*, dz. cyt., 74.

⁹⁸ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 180.

⁹⁹ Por. tamże, 220.

¹⁰⁰ Por. tamże, 417.

¹⁰¹ Por. R. B. LOCKHART, *W pół drogi do nieba*, dz. cyt., 17.

¹⁰² Por. *Statuty*, I, 6, 6.

gię i w tej postawie trwania przed Bogiem nie tylko proszą o zbawienie dla wszystkich, ale i stają się reprezentantami i to już nie tylko ludzkości, ale całego stworzenia, które winno oddawać cześć swojemu Stwórcy.¹⁰³

Kartuzi oddając cześć Bogu, chwając Go nieustannie, nie tylko wypełniają powinność stworzenia, ale i niosą szczególną część jego nadziei. W ten sposób misterium świętych obcowania przyjmuje wymiar uniwersalny, obejmując swoim zasięgiem cały wszechświat. Zjednoczeni w komunii świętych mają szczególną „rolę ochronną” wśród stworzenia. Wprowadzają równowagę w rzeczywistość stworzoną, a nawet pewną przewagę dobra. W tym sensie kartuzcy pustelnicy stanowią niejako „forpocztę” Kościoła w zmaganiach ze złym duchem i w usuwaniu zła.¹⁰⁴ Kard. Antonio Testa w liście informującym o zgodzie Leona X na oddawanie czci św. Brunonowi (1514 r.) nazywa ich „armią Kościoła do powstrzymania wroga”.¹⁰⁵ Warto tu przypomnieć motywację, z jaką św. Bruno zakładał swoją wspólnotę. Poza osobistą tęsknotą za życiem poświęconym wyłącznie Bogu kierowała nim chęć zaradzenia konkretnym problemom swojej epoki: ignorancji kleru, głodowi wśród ludu,¹⁰⁶ a także podporządkowaniu Kościoła władzy świeckiej.¹⁰⁷ W powołaniu eremickim widział ratunek dla świata i tak postrzegają je jego duchowi synowie.¹⁰⁸

Nietrudno zauważyć, że tym razem przekaz dóbr zbawczych nie jest już wzajemny, ale jednostronny; dla świata osobowego poza wspólnotą Kościoła i dla nieosobowego stworzenia. *Communio sanctorum* jest więc i w tym aspekcie „dla”; nie zamyka się w jakimś zbiorowym egoizmie. Dysponuje dostateczną, bo nieskończoną obfitością dobra tak, że może przekazywać to, co święte w kierunku *profanum*, czyli uświęcać świat.

Poza tym nieuchwytnym przekazem życie ukryte może również wzbudzać refleksję, a więc stanowić bodziec do miłowania bliźniego, a także do pracy na rzecz zbawienia świata i wzrostu Kościoła (por. DZ 6). Św. Jan Paweł II mówił, że kartuzi dają żywe świadectwo Absolutnej Prawdy, której świat tak bardzo potrzebuje.¹⁰⁹ Wprawdzie sami kartuzi niewiele sobie robią z tego, jak są oceniani przez ludzi, ale mimo to chcą być znani. Odpowiedzialność za świat, a także przywiązanie do ziemskich ojczyzn sprawia, że nie odzégnują się od bezpośredniego zwracania się do pozostających na świecie, choć czynią to niezwykle rzadko (jak np. w *Mémoriale* z 1880 r.)¹¹⁰

¹⁰³ Por. tamże, III, 21, 13 i 15; IV, 34, 2.

¹⁰⁴ Por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 106.

¹⁰⁵ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 160.

¹⁰⁶ Por. tamże, 72.

¹⁰⁷ Por. A. CARTHUSIAN, *The call of silent love*, dz. cyt., 3.

¹⁰⁸ Por. tamże, 186.

¹⁰⁹ Por. *Message of John Paul II to the prior of the Carthusian Order for the ninth centenary of St Bruno's death*, May 14, 2001, 2, <http://www.chartreux.org/en/texts/message-2001.php>.

¹¹⁰ Por. F. A. LEFEBVRE, *Saint Bruno et l'Ordre des Chartreux*, dz. cyt., 222. *Memorial* ten zaadresowany był „nie do rządu, który przemija, ale do Francji, która nie przemija”.

7. Podsumowanie

Skoro komunია świętych urzeczywistnia się przez dar z siebie, i to dar złożony na wzór ofiary Chrystusa, znaczy to, że warunkiem jest tu osobowa godność i wolność. Bezinteresowny przekaz dóbr zbawczych to wyraz daru, jaki składa człowiek wolny i to – skoro chodzi tu o dobro zbawcze – wolny tą wolnością, ku której wyzwolił go Chrystus. Komunია świętych przebiega zatem w przestrzeni Chrystusowej wolności. Jej zwornik na tym świecie stanowi Eucharystia, bo w niej Zbawiciel łączy wszystkich zjednoczonych z Nim. Jako najpiękniejsza chyba prawda związana ze świętymi obcowaniem jawi się to, że człowiek może przybliżyć drugiemu Chrystusowe błogosławieństwo, zbawienie i wieczność.

Wszystko to dotyczy całego Kościoła. Obejmuje więc również kontakty widzialne i doczesne, ale rdzeniem komunii świętych jest więź duchowa, oparta na jedności tworzonej przez Ducha Świętego. Ta więź wyróżnia Kościół i łączy w jedną wspólnotę ludzi i aniołów.

Życie kartuzów nie wyczerpuje całej rzeczywistości świętych obcowania. Przedstawia za to wyrazisty przykład tego, co stanowi jej istotę. W ich odosobnieniu uwiadczenia się niewidzialna komunია powstała dzięki miłości, ofierze i temu, co Chrystusowe w więzi między ludźmi.

Historia pokazuje, jak ważny przyczółek Kościoła tworzy zakon św. Brunona. Wszędzie tam, gdzie uderzano w ludzi wierzących niszczone także kartuzje, jeśli były. Tak działo się podczas reformacji, w rewolucyjnej Francji, czy w czasie wojen napoleońskich. W niepodległej Rzeczypospolitej istniały kartuzje (np. w Kartuzach na Pomorzu, krótko w Krakowie, w Gidlach). Ostatnia z nich - w Berezie Kartuskiej – została zamknięta pod koniec powstania listopadowego w 1831 r. na mocy ukazu carskiego. Na razie wciąż ich brakuje na mapie wolnej Polski.

COMMUNION OF SAINTS BY CARTHUSIANS

Summary

The communion of saints makes a specific, spiritual bond, which unites angels and the whole Church and surpasses even the border of the death. As it is independent from any terrestrial conditions, we can examine it on a model which ignores this-worldly bondages, e. g. the most severe contemplative order – the Carthusians and their place and function in the Church.

The communion of saints needs no external, visible links because fully depends on the action of Holy Spirit. In this context Carthusians' life resembles to the one of heaven: they have more spiritual, invisible links with the Church than usual, this - worldly contact. The core and centre of ecclesial community is the Person of Jesus Christ. So, in this world it reaches its greatest intensivity in the Eucharist. The Carthusians pay strong attention to the Eucharistic celebration and liturgy. They treat them as anticipation and actualisation of the heavenly liturgy.

The liturgy is the space, where the communication of the goods of salvation takes place. The gift of oneself, connected with the Christ's sacrifice is the mean of this communication. In this way the participants of this holy interchange can offer each other the good – blessing, salvation and life – which eventually derives from God. The Carthusians generously link their lives to the salvific sacrifice of Christ by means of humble prayer, fast and mortification. In this way they contribute to overcome evil and strengthen the power of good in the world.

The bond of communion of saints grows due to the communication of spiritual goods. It grows, where it's vivid and active.

The Carthusians in their solitude enrich the Church and help her apostolic activity. They take responsibility for the salvation of the world and for the whole universe as well. They represent the whole creature in worshipping God and in attendance of parousia. In this aspect, it can be mentioned, that the community of saints, based on mutual communication of salvific goods, serves to the rest of mankind and renders the whole universe to God.

St. John Paul II encouraged Carthusians to maintain their fruitful charisma. His terrestrial homeland is still longing for them.